

P r o t o k ó ł .

18 45

Dnia 10 maja 1951 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sędzia powiatowy Dr Gawacki Henryk, działając na zasadzie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P. Nr.51, poz.293), przesłuchał w trybie art. 231 i 97 kpk. w charakterze świadka niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Kazimierz K l o -
h e s, urodzony 10.2.1914 r., narodowości i przynależności państwowej polskiej, kierownik spółdzielni, zamieszkały w Krakowie ulica Lubomirskiego 47/5, bez przeszkód --

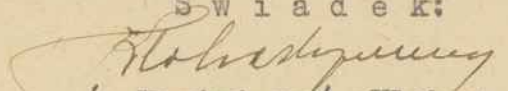
Aresztowany w lipcu 1943 roku w Krakowie przez władze niemieckie w sprawie niepolitycznej przebywałem w więzieniu przy ulicy Senackiej do 29 grudnia 1943 r. skąd następnie zostałem odstawiony do obozu w Pustkowie. W czasie pobytu w tym więzieniu stwierdziłem drogą osobistych obserwacji i na podstawie wiadomości zebranych od niektórych polskich strażników, że w więzieniu tym wykonywano wyroki śmierci na więźniach politycznych, skazanych przez sądy niemieckie. Do egzekucji takich, przez zastrzelenie, Niemcy używali także strażników narodowości polskiej, wymieniano nazwiska Swidra, Nowaka, Dworaka, Pieszczoty. W okresie mego pobytu odbyły się w więzieniu takie " rozwałki " cztery razy w grupach po 6 do 12 skazanych, zbieranych zazwyczaj z poszczególnych spraw. Ciała zastrzelonych wywożono następnego dnia rano w pakach, nie jest mi tylko wiadomym dokąd i kto je wywoził. Razu jednego skazanych na karę śmierci przewieziono do Przegorza i tam ich rozstrzelano. Z towarzyszy moich w więzieniu pamiętam dobrze Leopolda Otahalika, którego znałem jako sąsiada z tej samej ulicy Lubomirskiego. W więzieniu przebywałem początko

[Signature]

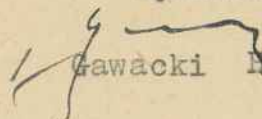
wo przez około miesiąc na kwarantannie, następnie zostałem osadzony na oddziale II- im. W celi tej zastałem Otahalika, opowiadał mi, że ma mieć rozprawę sądową, będąc oskarżony o współpracę z wywiadem rosyjskim. Został skazany na karę śmierci razem z kilku innymi oskarżonymi, z pośród których przypominam sobie nazwisko Bommera z Krakowa. Do sprawy tej należał także Karol Sas, kowal z Woli Justowskiej, otrzymał on 15 lat więzienia, został potem przewieziony do Wiśmicza. Po jakimś czasie przeniesiony zostałem z tej celi na oddział III- ci i po odejściu z oddziału II- go więcej Otahalika nie widziałem. Na oddziale III- cim spełniałem funkcje posługacza, miałem możliwość poruszania się i stąd wiadomym mi jest z opowiadania strażników i więźniów, że Otahalik i jego towarzysze z głośnej w więzieniu sprawy wywiadu rosyjskiego zostali rozstrzelani w więzieniu późną jesienią, kiedy było już bardzo zimno. Z innych więźniów przypominam sobie jeszcze nazwisko Kazimierza Pesza, mieszka on w Krakowie, ulica Zaleskiego 38 lub 40. -----

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano. -----

S w i a d e k:


/ Kazimierz Klohes /

sędzia:


/ Gawacki Henryk /